



tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Kiedy zamykamy ten numer „Gościa”, młodzież z różnych szkół zaczyna porządkować na opuszczonych mogiłach na wielu cmentarzach Lubelszczyzny. Najstarsza nekropolia przy ul. Lipowej to jedno z najciekawszych miejsc w mieście, gdzie można niemal dotknąć historii. Są tu groby powstańców styczniowych, żołnierzy walczących w obu wojnach światowych i mogiły z nazwiskami znanych lublinian. Gdyby nie młode pokolenie, niektórych miejsc nie można by było dziś odnaleźć. Za tydzień ruszymy odwiedzić mogiły naszych bliskich; pamiętajmy także o zapomnianych grobach.

Wmurowanie kamienia węgielnego w Centrum Jana Pawła II

Papież, ks. Jerzy i nowy feminizm

Kościół wotum, Ośrodek Kultury i Centrum Rehabilitacji – budowa Centrum Jana Pawła II w Lublinie coraz wyraźniej nabiera materialnych kształtów.

Przyszła świątynia wznosi się już ponad poziom gruntu. W piątek 16 października wmurowano kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym. Przybyli na uroczystości Dnia Papieskiego mogli wejść na poziom zerowy, gdzie w miejscu przyszłej dolnej kaplicy Eucharystii przewodniczył metropolita lubelski abp Józef Życiński. Nawiązując do 31. rocznicy wyboru kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową i 25. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki podkreślił, że upamiętniają one wydarzenia, które wyrastają z tej samej miłości do Chrystusa. – Budowa Centrum jest nie tylko szlachetnym symbolem Jana Pawła II, którego Lublin ogłosił Honorowym Obywatelom Miasta, ale i wyrazem umiłowania tych wartości, które głosił i za które zapłacił cenę życia ks. Popiełuszko – przypomniał. Podejmując dyskusyjny problem pamięci o papieskim przesłaniu, arcybiskup

nawiązał do rzadko cytowanego fragmentu encykliki „Evangelium vitae”, w której papież pisał o potrzebie „nowego feminizmu” i „geniuszu kobiety”. – Nie trzeba straszyć słowem „feminizm” – mówił – bo życie pozbawione twórczej roli kobiet, ich wrażliwości byłoby życiem znacznie bardziej brutalnym czy wręcz niewyobrażalnym”. Podczas Mszy św. metropolita odznaczył papieskim orderem „Pro Ecclesia et Pontifice” notariusza Renatę Mierzwę, a wolontariusze Stowarzyszenia Akademia Wolontariatu złożyli przyrzeczenia i przyjęli krzyże – symbol zaangażowania w budowanie cywilizacji miłości opartej na nauczaniu Jana Pawła II i realizowane przez konkretne świadectwo włączenia się w pomoc najbardziej potrzebującym. Informacje o Centrum dostępne są na stronie www.jp2.kuria.lublin.pl.

Ks. Krzysztof Podstawka



Abp Józef Życiński wmurował kamień węgielny pod budowę Centrum Jana Pawła II

KATARZYNA ARTYMIUK

KUL Bogu i Ojczyźnie



ROMAN CZYRKA

Żyjemy w trudnych czasach, ale w tym zamięcie chcemy jako uniwersytet wychować młodych ludzi na ludzi prawych. Dewiza „Bogu i Ojczyźnie” wyznacza nasz kierunek pracy – mówił w trakcie inauguracji roku akademickiego prof. Stanisław Wilk, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Było to już 92. rozpoczęcie roku nauki w tej uczelni. Z okazji inauguracji zostały też przyznane specjalne odznaczenia dla najbardziej zasłużonych pracowników oraz pasowanie studentów pierwszego roku. Na uczelni studiuje obecnie ponad 17 tys. studentów, z czego 13 tys. stanowią żacy kształcący się w systemie dziennym. KUL jest najstarszą lubelską uczelnią. ■

LUBLIN. KUL zainaugurował nowy rok akademicki

Papieskie świece

CARITAS. Tradycją już się stało, że w październiku Caritas rozprowadza Świece Pamięci, które przypominają o rocznicy wyboru Polaka na urząd następcy św. Piotra. – Są one wyrazem pamięci o naszym wielkim Rodaku, a także czytelnym znakiem realizowania głoszonej przez Ojca Świętego nauki o potrzebie solidarności z najbardziej potrzebującymi – wyjaśnia ks. Andrzej Głos, dyrektor Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Dochód ze sprzedaży świec, podobnie jak w poprzednich latach, zostanie przeznaczony na akcję dożywiania dzieci w szkołach.



AGNIESZKA GIEROBA

Świece Pamięci Caritas wspierają akcję dożywiania dzieci w szkołach

Cenne wykopalisko

KRAŚNIK. Do niezwykłego odkrycia doszło podczas budowy obwodnicy w miejscowości Pasieka archeolodzy natrafili na pozostałości folwarku kanoników regularnych, a pod nim narzędzia sprzed 12 tys. lat. Prace

archeologiczne na terenach planowanej obwodnicy trwały od 2007 r. Wykopy obejmowały prawie 2 hektary. Naukowcom udało się odkryć około 500 obiektów i ponad 12 tys. fragmentów różnych przedmiotów. Większość znalezionych

Rajd Polska–Litwa

ŚWIDNIK. Powiat świdnicki dostał 272 tys. zł dofinansowania do samolotowego rajdu Polska–Litwa im. generała Tadeusza Góry. Dzięki temu wiadomo już, że dojdzie on do skutku. Najważniejszym elementem rajdu będzie przelot ze Świdnika do Solecznik na Litwie. Dokładnie po trasie, którą kiedyś przebył generał Tadeusz Góra. W rajdzie wystartuje 20 samolotów z 4 osobami na pokładzie i cztery samoloty z 10 osobami na pokładzie. Razem 120 osób. – Lista zgłoszeń jest otwarta. Czekamy na załogi wraz z samolotami. My kupimy

paliwo lotnicze, opłacimy opłaty lotniskowe, bo amatorów lotnictwa nie stać na tak długie loty – mówi Radosław Brzóska ze Starostwa Powiatowego w Świdniku. Rajd to także działania promujące Świdnik. Zostanie wydany międzynarodowy folder, który będzie prezentował imprezę, ale też miasto i jego tradycje lotnicze.

Chopinowskie spotkanie



KATARZYNA ARTYMIAK

Prof. Mieczysław Tomaszewski, autor publikacji „Chopin. Fenomen i paradoks”, podpisywał swoją książkę

Jubileusz Polskiego Związku Głuchych

LUBLIN. PZG powołany został w sierpniu 1949 r. Jego twórcy to zasłużeni działacze społeczni: Karol Staszic, Anatol Pawłowicz, Maria Jaroszyńska, Tadeusz Wojnarski, Ludgard Hendzel, Tadeusz Stempurski. Organizacja zajmuje się przede wszystkim pomocą osobom niedosłyszącym. To tutaj mogą wymieniać poglądy, rozmawiać,

zastanawiać się nad różnymi sprawami. Od 48 lat osobom niedosłyszącym pomocą służy ks. Ryszard Tujak. Jak mówi Rádiu eR, dzięki tej posłudze sam czuje się potrzebny, a jednocześnie pomaga tym, którzy żyją w świecie ciszy. O dużej aktywności Lubelskiego Ośrodka Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niesłyszących świadczą

liczba usług w zakresie rehabilitacji indywidualnej, udzielaniu porad i pomocy w załatwianiu spraw społecznych, rodzinnych, zawodowych, wychowawczych i urzędowych. PZG zapewnia usługi tłumaczy języka migowego w urzędach, sądach, placówkach służby zdrowia i innych. Ich liczba przekracza 60 000 rocznie.

Spotkanie autorskie

PAULISTKI. Autor książki „Seks, jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga” ks. Ksawery Knotz, kapucyn, był w Lublinie gościem w księgarni sióstr paulistek. Podpisywał swoją książkę, a także wygłosił wykład pt. „Bóg a dar seksualności”, podczas którego mówił o obecności Boga w każdej dziedzinie ludzkiego życia, także w sferze seksualnej. W swojej książce ks. Ksawery w sposób jasny i otwarty mówi o intymnych relacjach między małżonkami i o tym, jak budować więź małżeńską.



AGNIESZKA GIEROBA

Ks. Ksawery Knotz OFM Cap podpisywał w Lublinie swoją książkę

GAUDIUM. Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie i Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” były organizatorami promocji książki prof. Mieczysława Tomaszewskiego z Akademii Muzycznej w Krakowie pt. „Chopin. Fenomen i paradoks”. Słowo wstępne otwierające promocję, organizowaną z okazji 160. rocznicy śmierci wielkiego kompozytora w kontekście obchodów Roku Chopinowskiego 2010, wygłosił metropolita lubelski abp Józef Zyciński. W trakcie uroczystości, prowadzonej przez dr. Tomasza Jasińskiego, odbył się koncert chopinowski z udziałem Małgorzaty Krzemińskiej-Sribniak i Piotra Chilimoniuka z Wydziału Artystycznego UMCS.

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Spotkania z kulturą

ŚWIDNIK. Odbłyła się piąta edycja Świdnickich Spotkań z Kulturą poświęcona zderzeniom cywilizacji i tragicznym błędom polityki. Szczególną okazją do podjęcia tematyki cywilizacji jest upływająca w tym roku 60. rocznica śmierci prof. Feliksa Konecznego (1862–1949), wybitnego historyka, twórcy polskiej nauki o cywilizacjach. Pierwszym kierunkiem badań były stosunki polsko-krzyżacko-litewskie oraz zagadnienia wschodnie.

Polski badacz dziejów był również cenionym krytykiem teatralnym. Nawiązując do jego zainteresowań, a także do 200-lecia urodzin Juliusza Słowackiego (1809–1849) w piątej edycji Świdnickich Spotkań z Kulturą zaprezentowano fragment „Kordiana”



Postać prof. Feliksa Konecznego patronowała piątej edycji świdnickich spotkań z kulturą

przygotowany przez uczennicę I LO w Świdniku. W świdnickiej bibliotece została także otwarta wystawa publikacji profesora Konecznego.

Odnaczeni nauczyciele



Piotr Szczukiewicz i Grażyna Soszyńska ze Specjalistycznej Poradni Psychoprofilaktyki i Terapii Rodzin im. prof. Fijałkowskiego w Lublinie znaleźli się w gronie odznaczonych nauczycieli

LUBLIN. Krzyże Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę, Medale Komisji Edukacji Narodowej, Nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Lubelskiego Kuratora Oświaty otrzymali zasłużeni nauczyciele i pracownicy oświaty podczas wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystości wzięli udział m.in. wojewoda Genowefa Tokarska, wicewojewoda Henryka Strojnowska, marszałek województwa Krzysztof Grabczuk, lubelski kurator oświaty Krzysztof Babisz

i metropolita lubelski abp Józef Życkiński. Genowefa Tokarska przekazała życzenia i gratulacje nauczycielom. Podkreśliła także wartość pracy z młodzieżą, odwołując się do słów Andrzeja Frycza Modrzewskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Dzień Edukacji Narodowej jest obchodzony w rocznicę utworzenia przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej. W Polsce jest świętem wszystkich pracowników oświaty.

Zaskoczyła nas zima

LUBELSZCZYZNA. Połamane drzewa, zniszczone samochody, pozrywane linie energetyczne, ale przede wszystkim paraliż komunikacyjny. To skutki ataku zimy. Tylko pierwszego zimowego dnia w województwie lubelskim straż pożarna interweniowała ponad 500 razy, wezwania dotyczyły przeważnie połamanych konarów drzew blokujących drogi lub zwalonych na samochody. Około 40 tys. gospodarstw pozbawionych było prądu, doszło też do wielu stłuczek i wypadków. Niestety, to dopiero początek zimy.



Opady śniegu w połowie października zaskoczyły wszystkich mimo ostrzeżeń synoptyków

Konferencja dla rodziców

LUBLIN. Dla wszystkich zainteresowanych tym, by stawać się coraz lepszym rodzicem i lepiej rozumieć swoje dziecko, Ruch Światło-Życie organizuje konferencję pt. „Odkrywanie skutecznych zasad wychowania dzieci”. W ramach spotkania odbędą się wykłady i warsztaty, podczas których organizatorzy próbują



dać odpowiedź na pytania: czego potrzebują rodzice; czego potrzebują dzieci; jak budować więź z dzieckiem; jak kształtować charakter dziecka. Spotkanie odbędzie się 14 listopada w parafii św.

Andrzeja Boboli w Lublinie. Zapisy i szczegółowe informacje można uzyskać u Katarzyny Klimek, tel. 691480206.

Dialog chrześcijan i żydów

KUL. O podejściu katolików do judaizmu i żydów do chrześcijaństwa rozmawiano na spotkaniu, którego organizatorem były archidiecezja lubelska, Polska Rada Chrześcijan i Żydów oraz Instytut Analiz Społecznych i Dialogu „Laboratorium”. Naczelny rabin Polski Michael Schudrich podkreślał, że każde spotkanie rabinów i księży ma duże

znaczenie, bo służy zbliżaniu się. Polska Rada Chrześcijan i Żydów, której przewodniczącym jest lubelski biskup Mieczysław Cisko, została powołana 20 lat temu. Jej celem jest przyczynianie się do wzajemnego poznawania się i rozumienia chrześcijan i żydów, przezwyciężania stereotypów i pogłębiania kontaktów międzyreligijnych.



Spotkanie rabinów i kapłanów na KUL

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej

Pomogą znaleźć pracę

Nie masz pracy?
A może chcesz ją zmienić?
W poszukiwaniu nowego zajęcia można liczyć na pomoc **doradców zawodowych z Wojewódzkiego Urzędu Pracy.**

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie to miejsce, o którym wciąż wie zbyt mało osób, a szkoda. Bezrobocie w województwie lubelskim nie wzrasta drastycznie. Od kilku miesięcy utrzymuje się na poziomie ok. 11,5 procent, co i tak wynosi o jeden procent więcej niż średnia krajowa. Sytuacja ta może ulec drastycznemu pogorszeniu, jeśli dojdzie do zwolnień grupowych, które planuje UMCS. Rzecz jasna, ludzie boją się utraty pracy. Wielu z zagrożonych zwolnieniem przyznaje, że nie wie, co zrobić w sytuacji, gdyby rzeczywiście dostali wypowiedzenia. Podpowiadamy, że jedną z opcji jest zgłoszenie się do Centrum

Informacji i Planowania Kariery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy na ulicę Okopową 5 w Lublinie.

Najpierw diagnoza

Zaczyna się od rozmowy. Pracownik, który przyjmuje petenta, musi ustalić, gdzie leży problem. – To coś w rodzaju diagnozy, która stwierdza, czy dana osoba nie wie, jak ma szukać pracy, czy też ma niedostosowane kwalifikacje do zajęcia, które chce wykonywać, czy w ogóle nie ma kwalifikacji. Jeśli zachodzi taka potrzeba, nasi psychologowie badają predyspozycje zawodowe. Kiedy wiadomo, z czym jest problem, łatwiej skutecznie pomóc – wyjaśnia Maryla Wójtowicz, kierownik Centrum Informacji.

Doradca zawodowy może także krok po kroku pomóc napisać życiorys, list motywacyjny, przećwiczyć z osobą szukającą pracy rozmowę kwalifikacyjną, podpowiedzieć, na co zwrócić uwagę i jak się zaprezentować. – Pracujemy zarówno indywidualnie z każdym zainteresowanym, jak i zapewniamy możliwość uczestnictwa w warsztatach prowadzonych przez naszych specjalistów. Poza tym do dyspozycji naszych petentów są komputery z podłączeniem do internetu i prasa.

Przychodząc do nas, można napisać, wydrukować i zeskanować sobie dokumenty aplikacyjne czy szukać ogłoszeń o pracy – podkreśla Maryla Wójtowicz.

Warto się rozejrzeć

Warto także zaglądać do tzw. sklepu z pracą, który mieści się w WUP przy ul. Okopowej w Lublinie. To tutaj pracodawcy zgłaszają oferty. – Jest wiele szkoleń i projektów, z których mogą korzystać również osoby pracujące, myślące o zmianie zajęcia lub o podniesieniu kwalifikacji. Pomagamy wyszukać odpowiednie szkolenia; nawet jeśli nie ma takich w naszym województwie, szukamy w innych częściach Polski – mówią pracownicy

Centrum Informacji. Na stronie internetowej WUP znajduje się też baza szkoleń finansowanych ze środków unijnych (www.wup.lublin.pl zakładka szkolenia ustawiczne, szkolenia w ramach POKL). – To baza, którą aktualizujemy na bieżąco, gdzie coś dla siebie mogą znaleźć i bezrobotni, i pracujący – informuje M. Wójtowicz.

My też zachęcamy, nie tylko do odwiedzenia strony internetowej, ale i samego Centrum Informacji, tym bardziej że pomoc udzielana jest tam bezpłatnie. Jeśli ktoś mieszka daleko od Lublina, z podobnych centrów w województwie lubelskim może skorzystać m.in. w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Agnieszka Gieroba

Pomozemy każdemu



MARYLA WÓJTOWICZ, KIEROWNIK CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA KARIERY ZAWODOWEJ WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W LUBLINIE

– Każdy może się do nas zgłosić. Czekamy zarówno na osoby zarejestrowane w urzędach pracy, jak i na niezarejestrowane. Służymy pomocą tym, którzy myślą o zmianie pracy czy zastanawiają się nad wyborem zawodu, przekwalifikowaniem się, albo nad rozpoczęciem własnej działalności. Poza tym polecam zaglądać na naszą stronę internetową: www.wup.lublin.pl, gdzie można znaleźć nie tylko oferty pracy, ale i informacje o kursach i szkoleniach oraz wiele przydatnych informacji.

Zakończył się Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin 2009

Wołam do Ciebie, człowieku

Spektakl teatralno-muzyczny na podstawie faktów z życia dwóch wielkich postaci: świętej Jadwigi Śląskiej i błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty zakończył Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin 2009.

Onie wskazują dzisiejszemu człowiekowi drogę pojednania i trwałego pokoju. Uczą nas radości, prawdy i miłości. Jan Paweł II powiedział o św. Jadwidze, że jest w dziejach Polski i w dziejach

Europy postacią graniczną, która łączy ze sobą dwa narody: niemiecki i polski: „Łączy na przestrzeni wielu wieków historii, która była trudna i bolesna. Wśród wszystkich dziejowych doświadczeń pozostaje przez siedem już stuleci orędowniczką wzajemnego zrozumienia i pojednania”. Ze szczególnym wzniesieniem Jan Paweł II wspominał Matkę Teresę, wielką służebnicę ubogich, Kościoła i całego świata. Myśli i fragmenty listów Matki Teresy z Kalkuty czytała Anna Nehrebecka. a



Magdalena Idzik oraz organista Krzysztof Seroka wystąpili na zakończenie festiwalu

Prawie 300 młodych ludzi wzięło udział w dwóch spotkaniach, jakie odbyły się w Lubartowie. Na zaproszenia Stowarzyszenia Alwernia i Braci Mniejszych Kapucynów o tym, **czym jest spowiedź, i o niewierzących, ale praktykujących, opowiadał ojciec Rafał Szymkowiak.**



Lubartów

Z pontonem do skrzynki

Pierwsza konferencja odbyła się w Zespole Szkół im. Księcia Pawła Karola Sanguszki. Uczniowie szkół średnich z przejęciem słuchali o tym, co w życiu człowieka może sprawić brak spowiedzi i miłości do Boga. – Na swojej drodze spotykam wielu ludzi, nie tylko młodych, którym Bóg kojarzy się z kimś niedostępnym. Kimś, kto tylko karze za złe uczynki. Ludzie nie dostrzegają, jak wielką i bezinteresowną miłością obdarza nas Bóg na co dzień. Najgorsze jest też to, że wielu ludzi po prostu boi się spowiedzi. Boją się tego, co ksiądz może sobie o nich pomyśleć, że później będą tematem rozmów w kancelarii parafialnej. Ksiądz obowiązuje tajemnicą spowiedzi. A w konfesjonatach słyszymy takie rzeczy, o których innym ludziom nawet się nie śniło – opowiada ojciec Rafał. Najwięcej emocji wzbudziły świadectwa dwojga młodych ludzi,



ZDJEŃCIA KAMIL JAKUBOWSKI

O. Rafał Szymkowiak przekonywał młodych, że do spowiedzi najlepiej iść z pontonem, by nie utonąć w morzu łask
U GÓRY: Młodzi z Lubartowa zaśluchali się w słowa o sakramencie pojednania

którzy na te spotkania przybyli wraz z ojcem Rafałem. – Chciałam być znaną sportsmenką, mieć świetne wyniki i figurę. Przez to popadłam w bulimię. Był to najgorszy okres w moim życiu. Wychodziłam z tego przez 5 długich lat. Chwała Bogu za to, że pomógł mi przez to przejść – opowiada Beata.

Na drugie spotkanie przyszła młodzież gimnazjalna. – Gdybyście wiedzieli, ile łask wylewa na was Bóg podczas każdej spowiedzi, to do konfesjonatu przychodzilibyście z pontonem. Albo przynajmniej z kołem ratunkowym. Młodzież nie widzi sensu przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania. A to cieszy szatana. Pompuje on w nas poczucie winy, wmawia nam, że jesteśmy do niczego, że Bóg już dawno przestał się nami interesować. Wielu młodych wierzy w to, przez co później nie może dać sobie rady w życiu – podkreślał o.

Rafał. By młodzież lepiej zrozumiała wszystko, o czym była mowa, na ekranie wyświetlano slajdy oraz film ilustrujący sens sakramentu pokuty oraz to, co nas od niego odciąga. Wielu osobom może wydawać się, że treści, o których mówił ojciec Rafał Szymkowiak, są trudne do zrozumienia i zaakceptowania. „Bez tego, co ma nam do zaoferowania współczesny świat, nie będziemy na topie” – mówi młodzież. Ale czy na pewno tak jest? Czy taki jest sens naszego życia? Czy tego chce od nas Bóg – Osoba, która kocha nas miłością największą i najwspanialszą? Każdemu chrześcijaninowi, wierzącemu i praktykującemu, powinno zależeć przede wszystkim na tym, by „zażyć” na życie wieczne. Na topie można być tydzień, miesiąc, pół roku czy rok. Życie wieczne u boku Boga trwa nieskończenie. Co wybierzesz?

Kamil Jakubowski

Zaproszenie

Dla organistów i muzyków kościelnych

Archidiecezjalna Komisja Organistowska serdecznie zaprasza organistów i muzyków kościelnych na warsztaty szkoleniowe, które odbędą się 27 listopada (piątek) o godz. 9:30 w kościele pw. Świętej Rodziny w Lublinie, al. Jana Pawła II 11. Według Statusu Organisty w Archidiecezji Lubelskiej z 1999 roku, zatwierdzonego przez abp. Józefa Życińskiego, obowiązkiem organisty jest udział w rekolekcjach, konferencjach,

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

dniach skupienia, sympozjach, kursach i spotkaniach formacyjno-szkoleniowych dla organistów, organizowanych bądź polecanych przez Archidiecezjalną Komisję Organistowską. Koszty uczestnictwa w nich i dojazdu pokrywa pracodawca. Udział w szkoleniu warsztatowym jest obowiązkowy dla wszystkich organistów, organistek

oraz sióstr zakonnych pełniących funkcję organistki. Potwierdzenie uczestnictwa w szkoleniu prosimy zgłaszać do 25.11.2009 r. u przewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji Organistowskiej, ks. Piotra Raszyńskiego, ul. Kunickiego 128, 20-434 Lublin, tel. 511 780 741, e-mail: pirasz@tlen.pl.

Program szkolenia:

9:30 – konferencja ascetyczno-duchowa – ks. dr Krzysztof

Grzesiak, koordynator do spraw formacji duchowej organistów AKO; 10:00 – wykład „Antyfony maryjne w chorale gregoriańskim” – prowadzi Adam Łaguna, 10:45 – Ordinarium Missae – prowadzi Józef Telega; 11:30 – adaptacje łacińskich śpiewów mszalnych – prowadzi Piotr Tokarczyk; 12:15 – koncert Stanisława Diwiszka; 13:00 – poczęstunek i zakończenie warsztatów szkoleniowych.

Zaślubione na zaw

SIOSTRY KAPUCYNKI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA. Zakochane w Jezusie, urzeczone prostotą świętego Franciszka, troską o najmniejszych i najbiedniejszych, idą jego śladami. I choć czasami nie jest łatwo, nie zamierzają zawracać. Śluby wieczyste, jakie złożyły na Poczekajce, przypieczętowały na całe życie ich miłość do Jezusa.

tekst i zdjęcia

AGNIESZKA GIEROBA

agieroba@goscniezielny.pl



Śluby wieczyste w zgromadzeniu to wielka uroczystość
PONIŻEJ: Siostrom składającym śluby towarzyszyło skupienie i wzruszenie



Siostra Marta:
 – Jezus wskazuje mi drogę



sze

Nie było łatwo. Nigdy nie jest łatwo, jak ma się podjąć decyzję na całe życie. Zresztą, gdyby nie było trudu, może ta decyzja nie byłaby tak autentyczna. Śluby wieczyste w zgromadzeniu zakonnym to powiedzenie Jezusowi „tak” na zawsze. To jak wyjście za mąż. Wielka uroczystość w kościele, zaproszeni goście, przyjęcie. Najważniejsze jest jednak to, co dzieje się w sercu. Jeśli tam płonie miłość, życie nabiera zupełnie nowych barw. Jak jednak opowiedzieć o tym, co dzieje się w czymś wewnątrz, co przez lata dojrzało, przechodziło swoje wzloty i upadki? Jak opowiedzieć o Miłości, która jest nie do ogarnięcia? Słowa wydają się takie nieporadne – mówią siostry kapucynki – dwie Anny i Marta, które w kościele na Poczekajce złożyły śluby wieczyste.

Szukanie odpowiedzi

Kiedy umawiamy się na spotkanie, trwa wielkie przygotowanie. Sprzątanie domu, wypieki w kuchni, ostatnie dopinanie różnych spraw. Siostry pracują pilnie. Każda ma swoje obowiązki. Każda z wyjątkiem tych, które będą składać śluby. – Wszystkimi doczesnymi rzeczami



Lubelski dom siostr kapucynek stał się także domem wielu dzieci potrzebujących wsparcia



zajmują się nasze współsiostry. My przez te dni mamy przygotować się wewnątrz, spotykać w ciszy serca z Jezusem, który na zawsze ma się stać naszym Oblubieńcem – mówią siostry. W przypadku każdej z nich przygoda z kapucynkami zaczęła się od spotkania z Jezusem. – Był taki czas, kiedy zaczęłam doświadczać, jak bardzo Pan Bóg wchodzi w moje życie i do czegoś mnie woła. Zaczęło się wtedy szukanie odpowiedzi, jaki jest Boży plan wobec mnie. Odkrywanie powołania to była droga dojrzewania, by odpowiedzieć Bogu „tak” – mówi s. Marta.

– Decyzję o wstąpieniu do zgromadzenia podjęłam po dosyć trudnym okresie w moim życiu, kiedy to zaczęłam stawiać sobie poważne pytania, jaki sens ma życie, jak mam je przeżyć, kim dla mnie jest Bóg – opowiada s. Anna.

Trzeba być szalonym

Dlaczego właśnie kapucynki? Każda z siostr przysłała tu swoją drogą, z własną historią życia, jednak na to pytanie żadna nie potrafi dać właściwie odpowiedzi. – To jest tak jak z zakochaniem się dziewczyny w chłopaku. Podoba się jej właśnie ten, a nie inny. Obiektywnie patrząc, może inni chłopcy są bardziej atrakcyjni, ale dla niej właśnie ten jest jedyny i najwspanialszy. Podobnie jest z wyborem zgromadzenia, o ile o wyborze można mówić. Myślę, że to Pan Bóg mnie tu przyprowadził, stawiając na mojej drodze odpowiednich ludzi czy pozwalając uczestniczyć w pewnych wydarzeniach i wzrastać w takim, a nie innym środowisku – opowiada s. Marta. Podobnie o swoim spotkaniu z kapucynkami mówi s. Anna, wskazując Pana Boga jako sprawcę różnych wydarzeń. – Od najmłodszych lat miałam kontakt z braćmi kapucynami, którzy pracowali w moim rodzinnym

mieście. Jakoś tak naturalnie duch franciszkański mnie przenikał. Pamiętam, jak bardzo zachwycałam się św. Franciszkiem, który potrafił pozbyć się wszystkiego i stać się ubogim. Myślałam sobie: jak tak można żyć bez niczego, bez żadnych ziemskich zabezpieczeń, zawierając Panu Bogu do końca? Kiedy nad tym rozmyślałam, zaczęło mnie to zachwycać. Kiedyś usłyszałam, że w powołaniu trzeba być szalonym. To nie jest dla ludzi, którzy muszą mieć wszystko zaplanowane i pod kontrolą. Pomyslałam wtedy, że takie zostawienie wszystkiego to po ludzku szaleństwo. To był pierwszy krok do decyzji o wstąpieniu do zgromadzenia kapucynek – mówi s. Anna.

Wiele w jednym

Każde zgromadzenie ma określoną duchowość, która wyznacza sposób życia i atmosferę. Zazwyczaj niewiele się o tym wie, zanim zapada decyzja o wstąpieniu do tego, a nie innego zgromadzenia. Dopiero kiedy zaczyna się żyć w taki sposób, można powiedzieć, że to moje miejsce i moja rodzina. Rytm życia u kapucynek wyznaczają dzieci. Siostry na Lubelszczyźnie prowadzą dom dla dzieci, starając się zapewnić podopiecznym miłość i bezpieczeństwo. – Fakt, że nasze zgromadzenie opiekuje się dziećmi, jest dla mnie dodatkową radością. Odnalazłam tu połączenie franciszkańskiego ubóstwa z umiłowaniem Jezusa i służbą najmniejszym i potrzebującym. Poza tym, tak zwyczajnie po ludzku, pracując z dziećmi, realizuję się jako kobieta – mówi s. Anna. Siostry kapucynki posługują także w parafiach, uczą katechuzę, opiekują się ubogimi. Wszystko z myślą o tym, by służyć potrzebującym.

Litania do Wszystkich Świętych. Ten moment poprzedza złożenie ślubów wieczystych

Opiekujcie się nimi i kochajcie

Zgromadzenie Siostr Kapucynek NSJ powstało pod koniec XIX w. na Sycylii we Włoszech. Podczas gdy wyspę nawiedzały trzęsienia ziemi

i epidemie, ks. Franciszek Maria di Francia wraz z matką Weroniką Briguglio starali się zapewnić opiekę opuszczonym i osieroconym dzieciom. Ks. Franciszek zbierał je z ulicy i przyprowadzał do siostr ze słowami: „Nie mają nikogo, więc są nasze. Opiekujcie się nimi i kochajcie.” – To wezwanie Chrystusa jest szczególnie ważne w naszym życiu – mówią siostry. – Wiele dzieci jest pozbawionych należytym im, rodzicielskiej miłości. Już ponad sto lat temu nasi założyciele ukazali nam sposób, w jaki Chrystus pragnie, byśmy objawiały Jego miłość miłosierną tym właśnie dzieciom. Matka Weronika mawiała: „Bądźcie dla nich matkami” i tak staramy się żyć. Chcemy, by dzieci doświadczały tego, że mają dom i osoby, dla których są ważne, przez które są kochane. Pragniemy być blisko naszych dzieci, jak je nazywamy, by dzielić z nimi radości i smutki, by pokazywać im, że warto na nowo zaufać, jeszcze raz zaryzykować i obdarzyć kogoś miłością. Dlatego tak wiele radości daje pierwszy uśmiech, spontaniczne przytulenie się, wspólne wyłkanie zranień. Naszego życia nie dzielimy na godziny pracy, ale wspólnie krocymy po drogach codzienności, by dzieci wiedziały, że są nasze, a my ich!

I dzieci to wiedzą. Kiedy nadszedł wielki dzień dla trzech siostr kapucynek, wszystkie oczy podopiecznych wpatrzone były w siostry, które drżącym ze wzruszenia, ale mocnym głosem ślubowały wobec wielu świadków żyć w posłuszeństwie, w ubóstwie i w czystości na zawsze według Ewangelii. ■

15 lat Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy

Odpowiedź na wezwanie

W lubelskiej archikatedrze kolejarze z całej Polski zrzeszeni w **Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy świętowali jubileusz 15-lecia istnienia tej organizacji.** Uroczystej Mszy św. z tej okazji przewodniczył bp Mieczysław Cisło.



Jubileusz 15-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy zgromadził w Lublinie kolejarzkie delegacje z całej Polski

spotkania będzie Polska. Powołanie więc stowarzyszenia w naszym kraju stało się czymś naturalnym. Polscy kolejarze zrzeszeni w stowarzyszeniu za patronów obrali sobie św. Katarzynę Aleksandryjską, św. Rafała Kalinowskiego i bł. ks. Franciszka Rogaczewskiego. Przez 15 lat działalności Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy otoczyło opieką duszpasterską nie tylko pracowników kolei, ale i ich rodziny, zachęcając do przeżywania wspólnych rekolekcji i kierowania się zasadami Ewangelii. **mag**

Konferencja Episkopatu powołała 15 lat temu Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy. Była to odpowiedź na wezwanie papieża Jana Pawła II, by otworzyć drzwi Chrystusowi. – Wielu

kolejarzy wzięło sobie te słowa do serca i chciało jakoś praktycznie wcielić je nie tylko w swoje życie prywatne, ale i zawodowe – mówi ks. Eugeniusz Zarębiński, krajowy duszpasterz kolejarzy pochodzący z Lublina. To on właśnie w 1985 roku został wyznaczony przez episkopat,

by otoczyć opieką duszpasterską kolejarzkie środowisko. Od tego czasu zaczęły się pielgrzymki kolejarzy na Jasną Górę i spotkania rekolekcyjne. Dojrzała jednak myśl, by na wzór innych krajów sformalizować działalność kolejarzkiego środowiska, aby w ten sposób

Hospicjum Dobrego Samarytanina Towarzysze cierpienia

W Lublinie działają od 20 lat, starając się przynieść ulgę w cierpieniu, towarzysząc w ostatnich dniach ich życia i wspierając rodziny w żałobie. Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie, obchodząc jubileusz istnienia, dziękowało tym, którzy je wspierają.

Grupa zapaleńców z Lublina pojechała 20 lat temu do Krakowa, by dowiedzieć się, jak można zorganizować opiekę nad osobami zmagającymi się z nieuleczalną chorobą. Tak się zaczęło.

– Od tego czasu wiele się zmieniło. Udało się w Lublinie uzyskać stacjonarny dom hospicyjny, mamy ambulans, służbowe samochody potrzebne wyjazdowym zespołom lekarzy i pielęgniarek, dziesiątki

wolontariuszy. Brakuje nam jednak miejsca, co, mam nadzieję, w niedługim czasie się zmieni, gdyż zaczynamy rozbudowę placówki – mówi Maria Drygała, prezes hospicjum. W przyszłym roku ma się rozpocząć budowa nowego pawilonu. Znajdą się w nim poradnie opieki paliatywnej z gabinetami lekarzy specjalistów leczenia bólu, pielęgniarskimi oraz miejscem, gdzie dyżurować będzie zespół tworzący opiekę wyjazdową. Będzie też pokój spotkań dla rodzin chorych, wolontariuszy, studentów odbywających w hospicjum praktyki. Koszt inwestycji oszacowano na ok. 4 mln zł.

W hospicjum posługują ludzie zawsze gotowi do pomocy, jednak żeby była skuteczna, potrzeba wsparcia. Placówka otrzymuje je

z NFZ, który kontraktuje udzielane świadczenia medyczne, a także od ogromnej rzeszy wolontariuszy: prawników, lekarzy, nauczycieli, artystów, księży, przedsiębiorców, kwestującej młodzieży oraz wrzucających datki mieszkańców miasta. Z racji jubileuszu 20-lecia istnienia za wytrwałość w niesieniu chorym pomocy Genowefa Tokarska odznaczyła Medalem Wojewody Lubelskiego Marię Drygałę, prezes hospicjum, współwłaściciela piekarni Sergiusza Kuźmiuka, który odkąd istnieje hospicjum, codziennie rano bezpłatnie dostarcza dla chorych pieczywo, oraz Tomasza Berzyńskiego, prezesa zarządu Tezet SA, za to, że od lat funduje paliwo do aut, którymi lekarze i pielęgniarki jeżdżą z wizytami domowymi do chorych. Specjalne podziękowania otrzymali też lubelscy dziennikarze od lat sprawy hospicjum przedstawiający szerokiej grupie czytelników, słuchaczy, widzów.

Marta Lipińska



Maria Drygała, prezes hospicjum, dziękowała Tomaszowi Berzyńskiemu za wieloletnie wspieranie placówki